

# DZIENNIK NARODOWY

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

<p>KINO-TEATR <b>CZARY</b> w Piotrkowie</p>	<p>Kay Francis i William Powell po raz pierwszy razem na ekranie w najpiękniejszym dramacie miłosnym p. t. <b>DROGA BEZ POWROTU</b> W rolach głównych najpiękniejsza kobieta Ameryki K. Francis i znakomity W. Powell</p>	<p>Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe</p>	<p>KINO-TEATR <b>NOWOŚCI</b> w Piotrkowie</p>	<p>Bóstwo ekranu FRANCISZKA GAAL oraz PAUL HORBIGER w filmie p. t. <b>WERONIKA</b> Najwspanialszy film pełen humoru, pikantjerii i pięknych melodji.</p>	<p>Początek o g. 5 p.p. w niedziele i święta o godzinie 3 p.p. Nad program Tygodnik aktualności</p>
---	---	---	---	--	---

## Bałagan czy sklep spożywczy

Zdawałoby się, że stosunki w handlu zostały unormowane. Przepisy przestrzegane i wykonywane. Są okólniki. Do okólników jeszcze załączniki. Na podstawie tego wydaje się świadectwa handlowe, określa się rodzaj handlu, siedzibę, godziny handlu no... i podatki. Wszystko jest w porządku. Tak musi być. Każdy więc handluje jak może i zbiera grosz do grosza, aby co kwartał wpłacić urzędowi, a w najgorszym wypadku sekwestratorowi.

Nie to jest zadaniem niniejszego artykułu. Mamy się zastanowić: co to jest sklep spożywczy. Nazwa wskazywałaby, że tam powinno się dostać artykuły spożywcze. W rzeczywistości jest inaczej.

Mydło, soda leży koło chleba, sera, masła. Sledzie obok owoców i ciastek, szkło wszelkiego rodzaju przy wędlinach. Atrament, ołówki, papeterja pod kawą herbata. Nafta, smary przy otrębach, kaszach, ziemniakach. Są proszki „z kogutkiem”, ryцина, chinina, liście bobkowe, pieprz cynamon. Bułki, chleb między „Dobrolinem”, oliwą. Wszystko jest czego dusza zapagnie. A więc: piekarnia, cukiernia, mydlarnia, owocarnia, mleczarnia, galanterja, skład apteczny, kosmetyka, skład szkła, maki i otrąb — to wszystko razem nazywa się sklep spożywczy. — A wzięwszy ogólnie, to jedna kupa brudu, śmieci, pajęczyn i robactwa. Ale umywalka blaszana z mydłem i ręcznikiem wisi na naczelnym miejscu.

Jaka ironja — sprzedający w białym fartuchu, o ile fartuch ten białym jeszcze nazwać można. Takich sklepów jest pełno. Ciem-

no, ciasno, brudno... brrr, jak można tam chodzić i kupować artykuły spożywcze.

Gdzie komisja sanitarna, gdzie władze kontrolne, gdzie Związek Kupców.

Czas wielki zaprowadzić porządek w branży spożywczej. Niechaj każdy handluje takimi towarami, na jakie wykupił świadectwo handlowe.

Niech wróci zwyczaj wydawania koncesji na podstawie komisijnego badania lokali. Kontrola, władz i komisji sanitarnej może uporządkować stosunki w tej branży i zaprowadzić czystość i porządek.

## W odpowiedzi p. Szklarskiemu

P. Maksymilian Szklarski „prezes” trzyosobowego „Zrzeszenia Konsumentów Prądu Elektrycznego w Piotrkowie”, uważał za stosowne w swoim ostatnim komunikacie zamieścić na paść na moją osobę. Sprawa ta wymaga odpowiedniego oświetlenia.

Istotnie tak jak większość ludzi porządnym usunąłem się od pracy w zarządzie, gdyż jak inni nie mogłem „wierzyć w energję twórczą” pana „prezesa” i pochylać jego „wynalazków”.

Postępowanie moje nie było odosobnione. Z tego samego powodu zrzekł się mandatu członka zarządu p. radca Piotrowski, jeden z założycieli Zrzeszenia oraz p. Kalinowski, a inni jak: p.p. radca Gajzler, ref. Wstawski, prezes Mortenfeld, naczel. Saj i prof. Wajsborg przestali również uczęszczać na posiedzenia.

## PRZYPOMNIENIE

„Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej przypomina wszystkim członkom popierającym, że w a l n e Zebranie O. S. P. odbędzie się w dniu 6 października r. b. (niedziela) o godz. 15-ej (3 po-południu) w sali im. Kiłińskiego.”  
Za Zarząd: Kłopotowski.



Z DNIA

## O czym się mówi...

### A CZEGO SIĘ NIE ROBI.

„Każdy sobie rzepkę skrobie” — powiedział ktoś z mądrych ludzi i umarł. Tak, umarł. Ale powiedzonko żyje. I jak jest aktualne. Jak życiowie! Jak na czasie!

Niema zawodu, fachu, rzemiosła, biura, branży, stowarzyszenia, korporacji, aby to powiedzonko nie znalazło zastosowania.

Zachłanność ludzka, zwana „walką o byt” jest wielka i nienasycona. Wszystko — wszystkim mało. Każdy szuka czegoś więcej. Ma chleb szuka bułek! Znalazł bułki zachciało mu się kawioru. Do kawioru potrzebny tytuł. Potrzebne zaszczyty.

Robi się, mąci się. Naiwnych nie brakuje. Temu na kieliszek, tamtemu na kino. Zwolenników pełno. Niezadowolone wrosta, oburzenie rośnie. Bomba pęką. Z dymów i oparów wychodzi prezes, a conajmniej wiceprezes. Tytuł zdobyty, zaszczyty są.

To wszystko mało, to wszystko nic. Cóż znaczy pojedynczy prezes? Podwójny, potrójny. Tu prezes tam prezes, gdzieindziej wice, gdzieś tam członek zarządu i t.p. To się nazywa utalentowany społecznik. Stowarzyszeń pełno. Wszędzie ci sami ludzie-prezesi.

A wszędzie nieróbstwo i zwykłe gawędziarstwo.

Wyników żadnych, rozwoju żadnego. Dużo budują i blagi.

Zobaczcie statystykę. Co za wspaniały rozwój „na papierze”! Za to się bierze odznaczenia, medale no... i zaszczyty, tytuły.

Im większa niecnota, im większy blagier z tupetem, tem większe tytuły i zaszczyty.

Taki pan ulega chronicznej chorobie wielkomanji, i uważa, że jest osobą niezastąpioną.

A czas wzięć się do pracy. Przestać i oczyścić atmosferę.

## MIANOWANIE

### Wiceprezydenta M. Łodzi

Minister spraw wewnętrznych powołał na stanowisko wiceprezydenta m. Łodzi p. Mikołaja Godlewskiego, dotychczasowego wicewojewodę w Łucku, zwalnając go na czas pełnienia funkcji wiceprezydenta Łodzi od obowiązków służby państwowej.

a dotychczas znajduje się w toku załatwienia.

Przeciwko uchwale wypowiedział się klub Stronnictwa Narodowego, który jest w zdecydowanej opozycji do większości Rady Miejskiej.

### KTO NIE CHCE BYĆ WROGIEM RADJA

— i mieć selektywny i czesty odbiór audycji —

TEN WINIEN NABYĆ RADJO ODBIORNIK O MINIMALNEM ŻYWIENIU PRĄDU W FIRMIE:

## „ELEKTRON - RADJO”

wł. ST. SZYMAŃSKI

PIOTRKÓW-TRYB. ul. SŁOWACKIEGO 22

Na składzie wszelki sprzęt radiowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterje

## W Piotrkowie MÓWIĄ ŻE...

...wbrew intencjom znanego okólnika ministra spraw wewnętrznych w sprawie ułatwienia życia obywatelom nasz prowincjonalny biurokracizm wszystkich resortów gdzie i jak może utrudnia ludziom egzystencję. Wobec tego nie pomoże papierowy okólnik ale trzeba „żelaznej miotły”, która jedynie tylko zrobi i to napewno porządek.

## Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Gdy powrócił z więzienia, a ona wyjawiała mu, że jest przekonana o jego niewinności, czynił sobie wyrzuty, że nie potrafił Beacie wyrazić ciepłej swej wdzięczności. Teraz jednak, ujrzawszy nienawistne spojrenie, jakim obrzucała Gryzeldę, poczuł, jak jego podświadoma niechęć przybiera wyraźniejsze kształty. I zadał sobie to samo pytanie, co Gryzelda: dlaczego właścicielka Beata nienawidzi nowej domownicy?

Wolnym krokiem zbliżył się do stołu. Gilda pociągnęła Gryzeldę za sobą, a Beata wskazała miejsce młodej dziewczynie.

— Proszę, niech pani siada, panno von Ronach. Dziś może pani z nami wypić herbatę. Pan hrabia orzeknie, czy będzie pani w przyszłości jadła z nami, czy też w swoim pokoju — rzekła uprzejmie, lecz takim tonem, że Gryzeldę przeszedł lodowaty dreszcz.

Hrabia poczuł się niemile dotknięty temi słowami.

— To przecież jasne, Beato, że panna von Ronach będzie jadła z nami.

Hrabianka zacisnęła usta, lecz zmusiła się do spokoju. — Przepraszam cię, mój drogi, nie byłam tego pewna, gdyż poprzedniczka panny von Ronach, spożywała posiłki u siebie.

Hrabia Harro spostrzegł, że wargi Gryzeldy drgnęły, że spuściła słoneczne oczy, aby ukryć przykre uczucie. Uważał, że Beata postąpiła nietaktownie, poruszając tę sprawę w obecności Gryzeldy.

— Wiesz przecież, Beato, dlaczego musieliśmy zachowywać się inaczej wobec panny Perduoir, niż wobec panny von Ronach. Omawialiśmy to kilka dni temu. Zyczyć sobie, aby wychowawczyni mojej córki, zaliczała się do rodziny. Gilda nie jest już małym dzieckiem i może jadać z nami. Wobec tego, panna von Ronach również będzie z nami spożywała posiłki. Przepraszam panią — zwrócił się do Gryzeldy — że poruszamy tę sprawę w obecności pani. Skoro jednak doszło do tego, musiałem to wyjaśnić.

Gryzelda podniosła oczy i spojrzała na niego z wdzięcznością. Wtedy dopiero pojął, że w słowach jego zawierała się nagana dla Beaty. Czuł, że zachował się niemądrze, gdyż swoim postępowaniem podcył tylko antypatję kuzynki dla młodej wychowawczyni. Spojrzał na Beate, która siedziała błada i zachmurzona. Postanowił naprawić swój błąd i rzekł.

Dalszy ciąg nastąpi

## Największa sensacja sezonu

### „LOUVRE”

Piotrków Trybunalski ul. Słowackiego 14

POLECA: futra, palta wełniane, suknie i kapelusze oraz wszelkie artykuły najwykwintniejsze i najmodniejsze wchodzące w zakres konfekcji damskiej.

Ceny bardzo przystępne. Firma egzystuje od 1913 r. SOLIDNYM NA RATY

## Uporczywa Myśl...

to myśl o pieniądzech. Są one wiecznie potrzebne a źródło ich zdobycia jest wiecznym znakiem zapytania. Odegnaj od siebie te uporczywe myśli. Kup los I-ej klasy 34 Loterii Państw. w znanej z wygranych kolekturze A. Wolańskiej w Warszawie. Głagnienie I-ej kl. rozpoczyna się dn. 18 października r. b. Cena losu: Cały zł. 40. — Czwartka zł. 10. ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNĄ POCZTĄ.

ZWIĄZANA ZE SZCZĘŚCIEM KOLEKTURA

## A. WOLAŃSKA

Centrala: WARSZAWA NOWY-ŚWIAT NR. 19  
Konto P. K. O. 7192